Cena numeru 15 gr.

Nr. 217 Czwartek 22 września 1927 roku. Rok 4.

# GŁOS TRYBUNALSKI

Tomaszów-Mazowiecki—Piotrków-Trybunalski—Radomsko

Pl. Kościuszki 15, m. 31, tel. 3. Ul. Legjonów 2, tel. 55. Narutowicza 19, tel. 88

PRENUMERATA 4 ZŁ. MIESIĘCZNIE WRAZ Z DOSTAWĄ DO DOMU LUB PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ

Konto P. K. O. Nr. 630421

Ceny ogłoszeń:

za wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na 1-ej stronie groszy 60, w tekście złoty 1, za tekstem gr. 40. Drobne za wyraz 10 gr. Od cen powyższych żadnych ustępstw nie robimy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 9-ej do 10-ej rano.



## Ulewne deszcze w Londynie.

LONDYN, 21-9. (Tel. wł. „Głosu Trybunalskiego"). W ciągu ostatnich 2 dni padały w Londynie tak obfite deszcze, iż komunikacja w niżej położonych dzielnicach musiała zostać wstrzymaną. Kilka autobusów ugrzęzło w mule, wśród wody, która, mimo urządzeń odprowadzających zdołała się zgromadzić na ulicy. Autobusy osobowe zostały wydobyte przy pomocy specjalnych aut ciężarowych. Woda zalała również suteryny, z których mieszkańcy musieli uciekać.

## Trzęsienie ziemi na Krymie powtarza się.

MOSKWA, 21-9. (Tel. wł. „Głosu Trybunalskiego"). Z Sebastopola donoszą, iż miały tu miejsce 2 silne uderzenia podziemne, wskutek których zarysowały się i popękały mury licznych budowli. Mieszkańcy opuścili swe domy i całą noc przebywali na ulicach i w parkach. Panował nieopisany popłoch.

## Wylewy niszczą plantacje tytoniu i bawełny.

KALKUTTA, 21-9. (Tel. wł. „Głosu Trybunalskiego"). Ostatnie wylewy objęły znaczne obszary, na których znajdowały się liczne plantacje tytoniu i bawełny,a które zostały zupełnie zniszczone.

## Czy temu się lot uda?

BIAŁOGRÓD. 21-9. (PAT). Lotnik niemiecki Koennecke przeleciał nad Białogrodem dziś po północy. Zarząd lotniska, nieuprzedzony, dopiero w ostatniej chwili zorganizował oświetlenie aerodromu. Okrążywszy kilkakrotnie lotnisko, Koennecko odleciał w kierunku południowo - zachodnim.

KONSTANTYNOPOL, 21-9. (PAT). Lotnik Koennecke przybył do Angory.

## Znów katastrofa lotnicza!

KOPENHAGA. 21-9. (AW). Samolot duńskiej linji, odbywający regularną podróż między Kopenhagą a Hamburgiem, spadł na lotnisku kopenhaskiem tuż po starcie z wysokości 15 metrów. Z pośród 5 pasażerów, wśród których były 3 kobiety nikt nie odniósł szwanku. Pilot natomiast poniósł obrażenia bardzo ciężkie. Aparat został rozbity. Śledztwo nie ustaliło właściwej przyczyny katastrofy.

## Straszna katastrofa kolejowa.

### 7 bomb na szynach kolejowych.

BIAŁOGRÓD, 21-9. Serbski pociąg osobowy uległ w pobliżu granicy greckiej Hutowo strasznej katastrofie. Najechał on na 7 bomb, położonych na szynach kolejowych. Nastąpiła straszna eksplozja. Cały pociąg uległ zupełnemu zniszczeniu. Jedynie parowóz pozostał na szynach zdruzgotany. Liczby ofiar nie udało się ustalić, albowiem ciała pasażerów zostały porozrywane na strzępy.

Przypuszczają, że zbrodniczego zamachu dokonali komitadży bułgarscy, którzy już przed kilku dniami popełnili podobny zamach w Gewgheli.

BIAŁOGRÓD, 21-9. (PAT). W związku z wybuchem bomby na linji Skolpio - Giewheli w pobliżu granicy bułgarskiej, dzienniki donoszą, że policja uprzedzona o zamachu, rozpoczęła natychmiastowy pościg za sprawcami i napotkała silny oddział bułgarskich komitadżi. Potyczka pomiędzy policją a bandą komitadżi trwała przez całą noc. Po licji posłano na pomoc oddziały z Gewgheli i Strumicy.

## Trzy katastrofy samochodowe.

### 4 osoby zabite. 17 rannych.

PRAGA, 21-9. Na Morawach wydarzyły się trzy straszne katastrofy samochodowe.

Pierwsza — na skrzyżowaniu gościńca linji kolejowej Berno - Tyszmowice. Wóz ciężarowy, na którym jechała wycieczka, zderzył się z pociągiem towarowym. Brat szofera został wyrzucony z auta na szyny i przejechany przez pociąg. 5-ciu innych pasażerów, z tego dwoje dzieci, odniosło cięż kie rany.

Druga katastrofa miała miejsce niedaleko granicy węgierskiej koło Hradyszcza. Wypadek nastąpił w analogiczny sposób. Kata strofa spowodowała śmierć trzech osób. Kierownik autobusu jak również maszynista pociągu spostrzegli niebezpieczeństwo, gdy już pociąg i autobus znajdowały się w oddaleniu 20 kroków. Autobus został rozbity na pół i kompletnie zdruzgotany. Trzy osoby poniosły śmierć, a 5 odniosło ciężkie rany.

W trzecim wypadku autobus jadący w pełnem tempie, uderzył o poręcz przydroża. Wóz przewrócił się do góry kołami. Szofer oraz właściciel wozu, jak i 5 osób innych odniosło ciężkie rany.

## W Ameryce panują cyklony, trzęsienia ziemi i wylewy.

NOWY JORK, 21-9. (AW). Gwałtowny cyklon, który rozpętał się na granicy Brazylji, Urugwaju i Paragwaju, zniszczył wielkie plantacje herbaty paragwajskiej. Zniszczenie uległo kilkanaście miejscowości, między innemi miasto Nupora.

NOWY JORK, 21-9. (AW). Wskutek ostat nich ulewnych deszczów, wylała rzeka Lerma. Znaczne przestrzenie uległy zalaniu. Bez dachu nad głową znalazło się 30,000 ludzi.

NOWY JORK, 21-9. (AW). Według doniesień z Los Anglos w w Kaliforni nastąpiło silne trzęsienie ziemi, trwające około 30 sekund. Szereg miejscowości uległ zniszczeniu. Ofiary w ludziach dotychczas nieobliczone, są jednak bardzo znaczne.

## Wieści z Genewy.

GENEWA, 21-9. (PAT). Międzynarodowy związek kobiet wysłał do ministrów Sokala, Stresemanna i Brjanda depeszę, w której wyraził radość z powodu współpracy ich na polu powszechnej pacyfikacji. M. in. depesza ta zawiera słowa: „Chcemy, abyście wiedzieli, że matki, które znają najlepiej cenę życia ludzkiego, solidaryzują się z wami i domagają się usunięcia tej barbarzyńskiej pozostałości, jaką jest wojna. Błagamy was, abyście głosili hasła pokoju pod wszystkiemi postaciami i przy każdej okazji. Dziękujemy wam z głębi naszych serc, pełnych niepokoju".

W odpowiedzi na tę depeszę związek otrzymał od ministra Sokala depeszę treści następującej: Bardzo przejęty waszemi szlachetnemi uczuciami, pragnę zapewnić, że rząd polski poczyni wszelkie wysiłki w celu doprowadzenia do realizacji swej inicjatywy pokojowej".

## Straszne samobójstwo.

BYTOM, 21-9. (Tel. wł. „Głosu Trybunalskiego".) Straszne samobójstwo popełnił uczeń szkoły górniczej Gunther Riedel z Nie derfermsdorf. Włożył on dd oust patron dynamitowy, poczem podpalił lont. Eksplodujący patron denatowi urwał głowę. Tragiczny samobójca liczył lat 21. Przyczyna samobójstwa nieznana.

## Ostateczne wyniki wyborów do parlamentu irlandzkiego.

DUBLIN, 21-9. (PAT). W ostatecznym wyniku wyborów powszechnych do parlamentu Wolnego Państwa Irlandzkiego stronnictwa rządowe zdobyły 79 mandatów, opozycyjne zaś 73 mandaty.

## Katastrofa kolejowa pod Rogowem.

WARSZAWA, 21-9. (AW). Ostatniej nocy, wydarzyła się znowu katastrofa pod Rogowem. Pociąg kurjerski, jadący z Warszawy do Łodzi zawadził o dwa wagony pociągu towarowego, które się wykoleiły i rozbiły. Parowóz kurjera został uszkodzony, w wagonie restauracyjnym rozbite zupełnie wszystkie szyby. Ofiar w ludziach nie było.

## Burze w Czechosłowacji.

PRAGA, 21-9. Wczoraj pod Budziejowicami szalała straszna burza, która wyrządziła olbrzymie szkody. Ogrody są zupełnie zniszczone. Wicher powyrywał drzewa z korzeniami, zarzucał dachy z domów. — Wiele osób zostało poranionych. Również północna część Moraw i Śląska Cieszyńskiego zostały nawiedzone burzą. Na linji Bogumin — Karlin tor kolejowy został tak uszkodzony, że komunikację musiano przerwać. Połączenia telefoniczne zostały przerwane.

## Żołnierze sowieccy strzelali do własnego samolotu i spowodowali jego katastrofę.

WILNO, 21-9. (AW). Z pogranicza sowieckiego donoszą, iż nad odcinkiem Podszwile ukazał się aeroplan sowiecki systemu „Potez 25", szybujący nad linją graniczną. W pewnym momencie w czasie panującej silnej mgły żołnierze sowieckiej strażnicy granicznej rozpoczęli ostrzeliwanie samolotu, wobec czego pilot skręcił gwałtownie w kierunku, poczem wpadł w korkociąg i opadł na terytorjum sowieckie. Aparat doznał złamania prawego skrzydła i zupełnego zniszczenia szkieletu. Pilot odniósł kilka cięższych obrażeń ciała. W godzinach popołudniowych przybyła z Krajska specjalna komisja, celem przeprowadzenia na miejscu śledztwa, w którego wyniku aresztowano komendanta strażnicy sowieckiej za niepoinformowanie żołnierzy o barwach używanych przez sowiecką flotę powietrzną. Żołnierze tłumaczyli się tem, że mieli rozkaz strzelania do aeroplanów polskich, które pojawiłyby się nad granicę, a z powodu silnej mgły, nie zauważywszy barw sowieckich, mniemali, że strzelają do samolotu polskiego.

## Nieudały zamach.

KOWNO, 21-9. (AW). Na składy artylerji skie, położone na przedmieściu Kowna, próbowano dokonać zamachu. Grupę zamachowców wykrył znajdujący się w pobliżu składów patrol woj., który po krótkiej strzelaninie, rozbroił napastników. Część napastników zdołała jednak uciec.

# Wieści z kraju.

## Okrutniej niż w średniowieczu.

### Więzień zamurowany przez rodzinę w alkowie męczył się przez 7 lat.

Wśród mieszkańców ul. Grzybowskiej w Warszawie od dłuższ. czasu krążyła uporczywa wersja, jakoby w jednym z domów od lat dogorywać miał człowiek żywcem zamurowany w komórce. Powszechnie wersji tej nie dawano wiary. Znaleźli się jednak tacy, którzy będąc przekonani o prawdzie pogłoski, za wszelką cenę postanowili ją wyjaśnić i po żmudnych dociekaniach dotarli do źródła prawdy. Nie odbiegała ona daleko od pogłosek.

W domu nr. 10 przy ul. Grzybowskiej w mieszkaniu Nr. 3, na 1-em piętrze, od frontu, zajmowanem przez rodzinę Hasfeldów, zagadka została rozwiązana. Tam to, w alkowie, od siedmiu lat rzeczywiście dogorywał człowiek, prawie zamurowany.

Okna alkowy zabito szczelnie deskami. Dostęp z zewnątrz dla obcych był niemożliwy. Wewnątrz, leżała na podłodze gruba warstwa słomy, nawpół przegniłej, ściany ohydnie były zanieczyszczone. Mrok panuje tam nieprzenikniony, atmosfera zabójcza. Pośrodku „alkowy", w czemś, ni to trumnie, ni koryto, spoczywa 30-letni Szola Hasfeld, zupełnie nagi, przykryty jedynie własną brodą nieopisanej długości i szerokości. Ręce i nogi — piszczele, żebra wystające, ciało przykryte żółtą i pomarszczoną skórą. Na słomie i w korycie leży kilka zeschłych skórek od chleba. Wody nie ma.

Właściciele mieszkania, Szymon Hasfeld, senior i drugi syn jego, rówieśnik Szola, oraz sąsiedzi, zeznają że w roku 1919, gdy Szol miał iść do wojska, dostał on melancholji i począł zdradzać objawy obłąkania. „Kochająca" rodzinka zamknęła go wówczas przemocą w komórce. Biedna ofiara barbarzyństwa, początkowo usiłowała bronić się i przez kilka lat niepokoiła sąsiadów rozdzierającemi krzykami i wołaniem o ratunek, wreszcie zamilkła. Gdy umarła matka, jedyna istota, która jeszcze nieco o niego dbała i czasami go pokryjomu odwiedzała, zapomniano o nieszczęśliwym zupełnie. Nie dawno mu wody, ni chleba. Pozbawiony resztek sił, Szol przestał dawać oznaki życia. Dziś żywy ten trup, z zapadłej piersi zdolny jest wydobyć zaledwie dosłyszalny szept.

Dogorywającego Szola pozostawiono na miejscu, do czasu ukończenia pierwiastkowego śledztwa.

## Podwójne morderstwo

### i usiłowane samobójstwo.

„Głos Wąbrzeski" donosi:

Lotem błyskawicy rozniosła się wczoraj wiadomość w Dębowejłące o morderstwie małżonków Fritza Glawego i Anny z domu Garbowskiej.

Szczegóły te krew ścinającej tragedji przedstawiają się następująco. Wczoraj około godziny 7.30 wieczorem zastrzelił 3 strzałami z karabinu niem. Mausera parobek Władysław Kwiatkowski liczący lat 21 pochodzący z Łobdowa, śp. Fritza Glawe i jego małżonkę. Kwiatkowski pracował w gospodarstwie tym od roku 1923. Narzędzie zbrodni karabin jest własnością zamordowanego. Policja swego czasu dowiedziawszy się, że śp. Glawe posiada karabin, urządziła rewizję domową, lecz ta nie dała żadnego pozytywnego skutku, gdyż zamordowany dobrze karabin ten ukrył.

Prawdopodobnie morderca Kwiatkowski dowiedziawszy się o tem planował od tego czasu swój zbrodniczy plan. Bandyta Kwiatkowski utrzymywał od dłuższego czasu stosunki miłosne z następstwami z siostrami śp. Glawego. Na tle tych niemoralnych spraw sąd opiekuńczy zawyrokował, aby parobek Kwiatkowski opuścił pracę.

Prawdopodobnie z zemsty i kto wie czy nie z namowy sióstr, z któremy prowadził swe łajdackie życie dojrzał w mordercy ohydny zamiar, którego epilogiem było zabóstwo.

Zamordowany Fritz Glawe skończył prawie w dzień swej tragicznej śmierci 23 lat, żona jego liczy lat 19, ślub ich odbył się 28 kwietnia b.r. Małżonkowie żyli ze sobą wzorowo, pozostawili 5 tyg. dziecko.

Bandyta musiał stoczyć walkę z zamordowanymi, gdyż na to wskazują ślady na rękach zamordowanych. Ściany w pokoju zamordowanych są obryzgane krwią oraz kawałki ciała znalezione tamże, świadczą najlepiej, że walka z zamordowanymi musiała być stoczona.

Zabójca ś.p. Glawego zrozumiawszy swój ohydny czyn, wyszedł do innego pokoju z zamiarem odebrania sobie życia. Dwa strzały z karabinu oddane do siebie chybiły, raniąc Kwiatkowskiego w lewy bok i nie czyniąc mu żadnej szkody, kule zaś przeszły na wylot drzwi i ścian. W jednym z pokoi znalazła policja Kwiatkowskiego na łóżku, skąd po spisaniu protokułu pod eskortą policji odwieziono go do lecznicy szpitala powiatowego.

Na miejsce zbrodni wyjechali komendant pol. pań., p.Biniaś w towarzystwie przedstawicieli naszej redakcji. Po południu zaś wyjeżdża tam komisja sądowo - lekarska.

Jak widać z ostatniego dopisku redakcji „Głos Wąbrzeski" znajduje się w szczęśliwszem położeniu od redakcji w miastach b. kongresówki, u nas bowiem od pewnego czasu władze policyjne czynią — w myśl odnośnego okólnika od władz centralnych — poważne trudności reporterom przy zbieraniu wiadomości ze źródeł oficjalnych.

Najwyższy już czas, aby zrozumiano i należycie doceniono zadanie prasy, codziennej, polegające w znacznej mierze na natychmiastowem informowaniu społeczeństwa o zaszłych wypadkach!



## Swięto młodzieży -

### dnia 13 listopada.

Obchód uroczystości św. Stanisława Kostki jako święta młodzieży będzie w tym roku specjalnie uroczysty. Program szczegółowy powinien uwzględnić: 1)część religijną: nowenny, triduum, rekolekcje, spowiedź, Komunję św., uroczyste nabożeństwo i t.d. 2) Część organizacyjna: pochody, akademje ku czci św. Patrona, wieczornice i t. d. Święto młodzieży należy także wyzyskać dla jak najszerszej propagandy na rzecz akcji katolickiej stowarzyszeń młodzieży.

Celem rozszerzenia idei stowarzyszeń wśród młodzieży i starszego społeczeństwa, wyjdzie listopadowy numer „Przyjaciela Młodzieży" (Poznań, ul. Pocztowa 15) w znacznie powiekszonej objętości i w ozdobnej szacie.

## Polacy na miedzynarodowem kongresie Badań Psychicznych.

W piątek 23 b.m. wyjeżdża z Warszawy do Paryża na mający odbyć się tam w Sorbonie pod przewodnictwem prof. K. Richet'a III Międzynarodowy Kongres Badań Psych. grono znanych polskich badaczy tej gałęzi wiedzy, a mianowicie: inż. P. Lebiedziński, d-r. T. Sokołowski i p. Eminowicz z ramienia Polsk. T-wa Badań Psych. Jako medjum udaje się do Paryża p. M. Przybylska, pozatem w obradach kongresu weźmie udział prezes Warsz. T-wa Psycho-Fizyczn. Prosper Szmurło, z członkiem tegoż T-wa p. K. Załuską, z Poznania zaś prof. A. Żółtowski.

Mają również przybyć na kongres przebywający już zagranicą d r X. Walraszewski i znakomity nasz psychometra inż. S. Ossowiecki, pozatem z Wilna wybiera się znane medjum malujące w transie p. Marjan Grużewski. Widzimy więc, że na kongresie Polska będzie dość licznie reprezentowaną tak pod względem badaczy, jak i osób obdarzonych zdolnościami nadnormalnemi.

# KRONIKA

Czwartek 22 wrzesień

Dziś: Tomasza B. W.
Jutro: † Tekli P. M.
Wschód słońca: g. 5.17.
Zachód: g. 5.42.

## Ogólna.

### ZASIŁKI DLA REZERWIŚTÓW.

Stosownie do postanowień ustawy o zasiłkach dla rezerwistów, podania o zasiłki należy składać w terminie miesięcznym, liczą od dnia zwolnienia z ćwiczeń.

Ponieważ w roku bieżącym ustawa ta wydana została już po okresie ćwiczeń, termin ten nie będzie przestrzegany i rezerwistów, którzy ukończyli ćwiczenia przed ogłoszeniem ustawy, nie obowiązuje termin. Ci zaś rezerwiści, którzy odbyli ćwiczenia po ukazaniu się ustawy winni są stosować się do jej przepisów.

### W OBAWIE PRZED EPIDEMJĄ CHOROBY DZIECIĘCEJ.

Władze czynią zabiegi ochronne, mające na celu niedopuszczenie do Polski strasznej epidemji dziecięcej zwanej chorobą Heinn Nedin'a.

Miejscowe władze otrzymały polecenie o obowiązkowem zgłaszaniu przez lekarzy wszystkich wypadków powyższej choroby, o ileby ona gdziekolwiek się pojawiła.

### ODPOWIEDZIALNOŚĆ URZĘDU POCZTOWEGO za PROTESTOWANIE WEKSLI.

*Zasadnicze przepisy nowego rozporządzenie Prezydenta Rzplitej.*

Weszło w życie nowe rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o odpowiedzialności Skarbu Państwa za przesyłki pocztowe, telegramy i rozmowy telefoniczne w obrocie wewnętrznym.

Inowacji tych jest dość wiele. Przedewszystkiem dotyczą one przesyłek zleceniowych, które wprowadzone zostały w obrocie z dniem 1 września rb. Przy zleceniach tych Skarb Państwa odpowiada: za zaginiony list zleceniowy bez względu na wysokość kwoty zlecenia tak, jak za poleconą przesyłkę listową, przyczem za list zleceniowy uważa się także list, w którym urząd pocztowy posyła dokument wierzytelnościowy odbiorcy lub zwraca go nadawcy za zaginioną poleconą kartkę zleceniową bez względu na wysokość kwoty zlecenia tak, jak za poleconą przesyłkę listową.

Jeśli dokument wierzytelnościowy listu zleceniowego względnie odcinek kartki zleceniowej wydano dłużnikowi bez ściągnięcia kwoty zleceniowej Skarb Państwa odpowiada za rzeczywista stratę, najwyżej jednak do wysokości kwoty zleceniowej pod warunkiem, że nadawca odstąpi Skarbowi Państwa swoje roszczenia do dłużnika w wysokości kwoty wypłaconego odszkodowania. Przy zleceniach zawierających weksle przeznaczone do protestu przez urzędy pocztowe Skarb Państwa odpowiada za szkody spowodowane przez całkowite lub nieprawidłowe wykonanie protestu weksla, jednak najwyżej do wysokości kwoty zlecenia i pod warunkiem, że nadawca odstąpi Skarbowi Państwa swoje roszczenia do dłużnika w wysokości wypłaconego odszkodowania. Natomiast Skarb Państwa nie odpowiada za następstwa wynikające przez zaprotestowanie przesłanego w liście zleceniowym wekslu nie odpowiadającego wymaganiom prawa wekslowego.

Rozporządzenie przewiduje również nową formę odszkodowania za zaginioną poleconą przesyłkę pocztową; dotychczas odszkodowanie wynosiło 10-krotną wartość zadeklarowanej przesyłki, obecnie natomiast wypłaca się odszkodowanie równające się 50-krotnej należytości za polecenie. Na innej podstawie oparte jest wypłacanie odszkodowania, za paczki zaginione bez podania jej wartości; otóż wypłaca się za nie tytułem odszkodowania wartość, jaką zaginione przedmioty miały w czasie i miejscu nadania, a w razie ich ubytku lub uszkodzenia kwotę równą rzeczywistej szkodzie, obliczonej według tej zwyczajnej wartości. Odszkodowanie jednak nie może być wyższe, jak iloczyn pięciokrotnej najnowszej taryfowej opłaty od wagi paczki jednokilogramowej i wagi paczki brutto, wyrażonej w kilogramach. Część kilograma przyjmuje się za cały.

## Tomaszowska.

### ZMNIEJSZENIE SIĘ ILOŚCI BEZROBOTNYCH W ZWIĄZKU Z ROBOTAMI PUBLICZNEMI.

Według ostatnich obliczeń tomaszowskiej Ekspozytury Państw. Urzędu Pośrednictwa Pracy, ogólna liczba bezrobotnych wynosiła w tygodniu od 11.9 — 17.9 — 1425 osób. W porównaniu z ilością bezrobotnych w tygodniu poprzednim świadczy to o zmniejszeniu się ilości bezrobotnych o 71 osób.

Pozostaje to w związku z uruchomieniem robót publicznych na które przyjęto 98 osób.

Tomaszowskie firmy przyjęły ogółem - 13 bezrobotnych, zwolniły zaś jednostkowych - 40.

Z zasiłków korzystało 385 bezrobotnych, z czego z zasiłków ustawowych z Funduszu bezrobocia - 67, z doraźnych państwowych 318.

W ciągu tygodnia skierowano 82 bezrobotnych na własne wolne miejsca, zapośredniczono zaś 103. Remanent wolnych miejsc w ewidencji Ekspozytury wynosi 95. Jednakże zapotrzebowanie jest przeważnie na siły robocze niewykwalifikowane. Remanent bzrobotnych (zarejestr.) w Eks. wynosi 1342, w tem 768 mężczyzn i 574 kobiety.

### POBILI ŚLEPĄ ŻEBRACZKĘ!

Dom przy ulicy Szerokiej 20, należy do Walerji Tomaszewskiej, zam tamże. Jedną z lokatorek Tomaszewskiej jest ślepa żebraczka, Rozalja Baczyńska, wynajmująca poddasze. Od dłuższego już czasu do „apartamentów" Baczyńskiej przeciekała woda, a gospodyni nie zwracała na to uwagi, nic sobie z Baczyńskiej nie robiąc. Zawód B. wymaga (jak chyba wszystkim wiadomo) ciągłego chodzenia ewent. stania, to też B. oczekiwała z niecierpliwością wieczoru, chwili swego wypoczynku. Lecz jak tu odpoczywać w pokoju pełnym wody? Ostatecznie po długich układach z gospodynią, B. zapłaciła jej komorne za kwartał z góry, z warunkiem doprowadzenia dachu do należytego porządku.

Tomaszewska pieniądze przyjęła, lecz z zreperowaniem dachu ciągle zwlekała. B. przypominała dość często właścicielce domu o zreperowaniu dachu, i również dn. 18 września udała się do mieszkania Toma-

szewskiej by się o tożsamo upom - nieć. Tomaszewska nie tylko nie zwróciła uwagi na słowa ślepej żebraczki, lecz jeszcze ją wypędziła i pobiła. Matce pomógł godny jej synalek Władysław, który żelazem roz płatał Baczyńskiej czoło.

O powyższem zwierzęcem postąpieniu B. zameldowała policji, podając świadka Wł. Piwowarską zam. tamże.

Matka-gospodyni i jej synalek za to nieludzkie obejście się ze ślepą żebraczką odpowiedzą w sądzie.

# Piotrkowska.

ś. † p.
Emilja z Reszków
**Michalska**

W dniu 20 b.m. zmarła w klinice Opieki Św. Józefa w Warszawie znana i szanowana w szerokich kołach powiatu piotrkowskiego Emilja Michalska.

Zmarła należała do tych dzielnych coraz bardziej niestety zanikających typów niewieścich, które były współ pracownicami swych mężów.

Małżonek zmarłej ś.p. Adam Michalski, właściciel Borowna, prezes Warszawskiego i Potrkowskiego T-wa Popierania Hodowli Koni, czynny na polu hodowli, mniej zajmował się gospodarstwem, które pomimo to w Borownie postawione było na wysokim poziomie, bowiem dozorowała je żona otaczająca również troskliwą opieką wieśniaków i służbę dworską, której obowiązki przechodziły z ojca na syna.

Ś.p. Emilja Michalska pozostawiła po sobie serdeczne uczucie żalu zarówno wśród inteligencji, jak ludu.

Eksportacja zwłok w Warszawie na dworzec kolejowy nastąpi w dniu 22 b.m.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę po nabożeństwie żałobnem, które zostanie odprawione o godz. 10 rano w kościele parafjalnym w Borownie.

## Na powodzian.

I na Piotrków przyszła kolej zbierania dla powodzian z Małopolski. Coprawda jest już nieco późno, bo powodzianie wołają głośno o pomoc wydatną, nie groszową, a pomoc **natychmiastową**, ale — lepiej późno, niż wcale. Zorganizował się komitet, któremu z całego serca życzyć należy powodzenia. Wierzymy, że społeczeństwo piotrkowskie oceni powagę sytuacji i zrozumie, że udzielenie doraźnej pomocy ofiarom powodzi to nie łaska, — to nasz **obowiązek !**

Niezależnie od prac komitetu, administracja „Głosu Tryb." w dalszym ciągu przyjmuje ofiary na powodzjan, przyczem tak nazwiska ofiarodawców, jak i wysokość kwot będziemy ogłaszali na łamach naszego pisma.

— — —

Na wczorajszy wieczór pan starosta Kaczyński zaprosił do swego gabinetu około 30 osób, przedstawicieli miejscowych instytucji; zgłosiło się 15 osób. Na przewodniczącego wybrano p. Kaczyńskiego, od którego zebrani dowiedzieli się, że wczorajsze zebranie nie jest pierwszem, lecz, że przed kilkoma dniami odbyło się już jedno, coprawda b. nieliczne.

Do różnych instytucji rozesłano listy do zbierania ofiar, Na odbytym onegdaj zjeździe wójtów p. starosta zwrócił się z apelem o zorganizowanie gminnych komitetów. Narodowa Organizacja Kobiet pierwsza zaofiarowała swe usługi, podejmując się urządzenia w dniu 2 października rb. zbiórki ulicznej na powodzian.

Wydział powiatowy Sejmiku przeznaczył na ten cel zł. 5000, zaś rada miejska w Piotrkowie zł. 1000. Urzędnicy parowozowni w Piotrkowie przesłali do dyspozycji Powiatowego Komitetu zł. 70.85, Banku Polskiego — zł. 84.90.

W ożywionej dyskusji zabierali głos pp.: prezes Cybulski, starosta Kaczyński, prezes Stow. kupców polskich Banaszewski, prof. Tokarski i in. Uchwalono: określić dzień 20 października, jako prekluzyjny termin zakończenia zbiórki, zaś 1 listopada — zamknięcia rachunków i zakończenia prac komitetu, urządzić prócz zbiórki ulicznej koncerty i przedstawienia w kinach, porozsyłać większą ilość list do zbierania ofiar tak w mieście, jak i w powiecie, delegować na wieś mówców agitacyjnych, zaprosić Koło Akademików do zbierania ofiar w naturze, wreszcie, zaapelować do ofiarności społeczeństwa za pomocą odezw w prasie i plakatów ulicznych.

Do komitetu wykonawczego wybrano pp.: ks. Jacobiego, starostę Kaczyńskiego, pułkownika Kowzana, d-ra Próchnika, profesora Tokarskiego i prokuratora Ziemskiego.

Na tem obrady zakończono.

## Rezultaty konferencji Związku Miast.

W dniu onegdajszym w Warszawie odbyła się konferencja Związku Miast na którą przybył z Piotrkowa p. Prezydent Szmidt wraz z inż. budowl. Cyło.

Na konferencji obecni byli przedstawiciele 10 miast, które prowadzą roboty inwestycyjne z pożyczki Ullenowskiej, oraz przedstawiciele Minister. Robót i Publ. Spr. Wewnętrz. i Banku Gosp. Kraj.

Między innemi jedną z najważniejsz. spraw omawianych na powyższej konferencji była sprawa Ustawy wodociągowej i kanalizacyjnej, względnie ustawowego przymusu przyłączania nieruchomości do wodociągów i kanalizacji. Za podstawę obrad przyjęto projekty Magistratów m. Piotrkowa i m.. Lublińca w opracowaniu pp. inżynierów Cyły i Rabczewskiego. W rezultacie postanowiono, iż na podstawie zasad ustalonych na konferencji — Ministerstwo Robót Publicznych w porozumieniu z Ministerstwem spr. Wewnętrznych opracuje właściwy projekt ustawy czy rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, wprowadzającego przymus przyłączania nieruchomości do wodociągów i kanalizacji miejskich. Wybrana delegacja ma przedstawić panom ministrom zasady rozporządzenia. Jako ostateczny termin obowiązującego przymusu wodociągowo kanalizacyjnego określono dwa lata od chwili oddania do użytku tych inwestycji.

P. Prezydent Szmidt pozostał jeszcze w Warszawie dla załatwienia w Banku Gospodarstwa Krajowego spraw, związanych z pożyczką na budowę domów czynszowych i pożyczkę Ulenowską. Pan inżynier Cyło powrócił w dniu wczorajszym do Piotrkowa.

### Stacja Kamińsk przemianowana na „Wojciechów".

Dawna stacja „Kamińsk" została przemianowaną na „Wojciechów koło Kamińska", do której należą obecnie Wojciechów, Gomunice, Kosówka, Kletnia, Kocierzowy, Łękińsko, Kleszczów. Dawna nazwa „Kamieńsk" została przeniesiona na świeżo utworzony urząd pocztowy w osadzie Kamieńsk.

### ŚWIĘTOKRADZKIE OBRABOWANIE ŚWIĄTYNI.

Starannie utrzymany kościołek w Gomunicach (st. Kamińsk), gdzie podejmowano niedawno tak uroczyście J. E. Biskupa Kubinę, został w tych dniach doszczętnie obrabowany przez nieznanych świętokradców. W dn. onegdajszym rano, gdy proboszcz wraz ze służbą kościelną przyszli czynić przygotowania do Mszy Świętej, spostrzegli z przerażeniem, iż świątynia została formalnie ogołoconą z utensylji i naczyń kościelnych. Łupem złoczyńców stały się: monstrancja, 3 kielichy, 5 obrusów ołtarzowych i 4 alby. Proboszcz zawiadomił natychmiast posterunek P. P. w Gomunicach, który wdrożył natychmiast energiczne dochodzenie, Proboszcz Gomunic za naszem pośrednictwem prosi wszystkich wiernych o składanie ofiar do redakcji „Głosu Trybunalskiego" na zakup najkonieczniejszych utensylji.

### Wystawa.

Staraniem Samopomocy Uczn. Gimn. Państw. im. Bol. Chrobrego zostanie zorganizowana wystawa prac malarskich młodocianych miłośników sztuki. Otwarcie nastąpi w niedzielę 25 bm. o godz. 12 w poł. Wystawa będzie się mieścić w salach „Sokoła" plac Kościuszki 1, 2 piętro.

Bilety w cenie 30 gr. (dla młodzieży) — 50 gr. będą sprzedawane przy wejściu. Dochód przeznaczony na pomoc tegoż gimnaz.

## Kronika policyjna.

### Fabryka fałszowanego mydła.

W tych dniach w Piotrkowie przychwycono jednego z agentów fabryki mydła w Bochni w Małopolsce, na sprzedaży fałszowanego mydła, które przy mocnem nacisku w płótnie obracało się prawie zupełnie w wodę. Jak okazało się agent ów zdążył już sprzedać około 200 skrzyń tego falsyfikatu w cenie 1'40 za klg. mydła, przedstawiającego wartość najwyżej 30 — 40 gr. za klg. Akwizytor Zamel Blonder z Brzeska (Małopolska) został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

### Uwaga na pięciozłotówki.

Adam Matusiak i Stanisław Dworzyński z Gałkowic, obaj niejednokrotnie już karani zostali przychwytani przez policję na targu wKamińsku podczas puszczania w obieg fałszywych pięciozłotówek nowej emisji; obydwaj fałszerze zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu.

Dla łatwiejszej orjentacji ludności podajemy szczególne znaki, po jakich odróżnić można te pieniądze: rysunek banknotów jest niewyraźny, zamazany, barwy blade, w lewym, dolnym rogu część rysunku przechodzi wyraźnie poza obramowanie. Prócz tego słowa „bilet państwowy pięciozłotowy" są wydrukowane również niewyraźnie.

### Afera drzewna w Gorzkowicach.

W formie „Winter Gerszem i Izrael Altman" w Gorzkowicach jak się okazało furmani dokonywali stale kradzieży drzewa.

Nadużycia były uskuteczniane w ten sposób, iż furmani, przewożąc drzewo z lasu na tartak, po drodze część zrzucali, a robotnik przyjmujący transport za kilkuzłotowem wynagrodzeniem wydawał im fałszywe kwity. Kilkunastu furmanów z owym kontrolerem na czele zostało pociągniętych do odpowiedzialności sądowej.

### Uchylanie się od służby wojskowej.

Nie każdy przedstawiciel płci męskiej lubuje się w mundurze i ostrej komendzie żołnierskiej, są tacy, którzy za wszelką cenę pragnęliby uniknąć przymusowej służby i wolą nawet „opuścić strony ojczyste". W ten właśnie sposób uniknął służby wojskowej Adam Zdak, mieszkaniec wsi Zielęcin, gm. Rząśnia, powiatu Radomskowskiego, uciekając zagranicę. Zdak po powrocie do kraju został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

### Recydywista.

Wawrzyniec Sobala z Zamościa, kilkakrotnie karany za kradzież znowu został oskarżony o przywłaszczenie sobie wozu, należącego do Adama Herudzińskiego. Sobala został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

### ZDEMOLOWANIE PIWIARNI.

Do piwiarni Ludw. Waleckiego, Szklana 30, wpadł jakiś nieznajomy i począł tłuc kufle, a wreszcie wydobył noża i poranił nim Miecz. Monetę oraz Stan. Botmucha.

Jak okazało się jest to Roman Aleksandrowicz, Polna 9, który został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

### CYRK NA ULICY.

Szoferzy Jan Murawski, z Tomaszowa i Józef Dohit, Piłsudskiego 15, oraz Jan Czerwiński, Piłsudskiego 29, wszcząwszy kłótnię, przeszli szybko do boju na pięści i laski.

Zachwycona publiczność nie szczędziła bokserom oklasków, natomiast mniej zachwycony policjant spisał protokuł.

## Kronika sądowa.

### SPOTWARZAŁA — NIE ZNAJĄC.

Zamiłowanie spotwarzania bliźnich tak szerokie zatoczyło już koła, że częstokroć ludzie, którzy nie znają nawet osobiście innych, rozprzestrzeniają o nich najnieprawdopodobniejsze i uwłaczające im wersje.

Jest to skutek tej demoralizującej nas, a tak opacznie pojętej swobody, którą dziś identyfikujemy z dezinwolturą, pozwalającą nam wtrącać się w najmniej obchodzące nas sprawy.

Prawo, nie przewidując prawdopodobnie, iż przyjdzie czas, gdy spotwarzanie bliźnich stanie się konieczną przyprawą do życia, ustanowiło stosunkowo słaby wymiar kary za tego rodzaju przestępstwa.

Jeśli jednak uświadomimy sobie, że dzisiaj zamiłowanie plotek przerodziło się już w jakąś chorobliwą manję ogólną, to zrozumiemy, że należałoby surowemi karami plenić tę wadę wśród społeczeństwa.

Rozalja Kołek, Bujnowska 5, rozsiewała pogłoski, jakoby niejaka p. M.S. żyła na wiarę ze swym niby mężem; trzeba dodać, że Kołek nie znała wcale p. M.S. osobiście.

Sąd skazał Rozalję Kołek na 50 zł. grzywny, lub 7 dni aresztu.

### Z JAKIM PRZESTAJESZ...

Nie masz większej zbrodni, jak sprowadzanie drugiej duszy ludzkiej na manowce grzechu. Jedno drobne zboczenie z prawej drogi, uczynione wskutek podszeptów kolegi i w rezultacie zjawia się złamana przyszłość, wykoszlawione życie. Trącony niebaczną nogą kamień leci w przepaść...

W dniu 15 czerwca r.b. Franciszkowi Mate, skradziono z warsztatu za pomocą wyłupania deski w oknie narzędzia stolarskie i dwa kurczaki.

Wkrótce okazało się, że kradzieży dokonali 16-letni Zygmunt Lec i namówiony przezeń 12-letni Bolesław Predera. Chłopcy narzędzia ukryli, kurczaki zaś sprzedali Fajbiszowi Złotnikowi za 80 groszy.

Sąd po razpatrzeniu sprawy skazał Zygmunta Leca, Szydł. 10 i Bol. Predera, Szydł. 12, po 1 miesiącu więzienia z zawieszeniem kary na okres lat 2-ch.

Fajbisz Złotnik, Szewcka 1, za świadome nabycie kradzionych kurcząt został skazany na 1 miesiąc bez względnego więzienia.

### CZUŁA BRATOWA.

Nietylko przysłowiowa teściowa zatruwa naprawdę życie ludziom, zdarza się podobnie i z.... bratową.

To też Józefa Kornela nie przepuszczała żadnej okazji aby dokuczyć żonie swego brata Marji. Długo Marja znosiła cierpliwie docinki i wymysły bratowej, wreszcie podała sprawę do sądu.

Sąd skazał Józefę Kornelę, Przedborska 23, na 7 dni aresztu (lub 50 zł)

### 300 ZŁ. GRZYWNY ZA POTAJEMNY WYSZYNK WÓDKI.

Pisaliśmy już niejednokrotnie o tych nieuczciwych obywatelach Państwa

**ZGUBIONO** dwa świadectwa szkolne z kursów wieczorowych na nazwisko Władysława Sadzińskiego. Łaskawy znalazca jest proszony o zwrot: Garbarska 5. 11761

**DZIECKO** dwutygodniowe płci męskiej niechrzczone jest do oddania na własność; wiadomość w szpitalu żydowskim. 11762.

**POTRZEBNY ZDOLNY MONTER** do maszyn rolniczych. Zgłoszenia - Warsztaty „Rolnik", Potrków Piłsudskiego 25. 11759

**ZGUBIONO** weksel in blanco na sumę zł. 200 — płatny 1 grudnia 1927 r. z wystawienia Chila Majera Rytterbanda ul. Szewska Nr. 2. Powyższy weksel unieważnia się. 11756

reczkę Jaira". Początek przedstawienia sygnalizował wystrzał armatni, dany z ustawionego obok willi z resztek rozbitego krążownika „Puglja" okrętu wojennego. Przedstawienie miało świetny przebieg i odbywało się wśród ciągłych owacyj na cześć poety.

Zaznaczyć należy, że jeszcze przed 3-ma laty d'Annunzio nie miał ani okrętu, ani swego obecnego pałacu z bajki, zwanego „Vittoriale" ani własnego torpedowca do przejażdżek po jeziorze Garda,. Plan urządzenia tych cudów powstał nagle i sam d'Annunzio uważał go raczej za kawał, za fantazję, której bynajmniej nie zamierzał urzeczywistniać. Dziś ten pałac stoi, historyczny krążownik „Puglja", który brał udział w wojnie światowej, przeniesiono kawałkami na górę, d'Annunzio przyjmuje wybitniejszych gości 24-ma wystrzałami armatniemi, wzniósł wspaniały teatr i dotrzymał nawet tego przyrzeczenia, że rok w rok napisze sześć nowych powieści i niedługo wyda ogół swych dzieł w 80 tomach, przyczem po kilka egzemplarzy tłoczonych będzie na pergaminie. Co więcej, na jeziorze di Garda pływa mały torpedowiec. Mass, którym d'Annunzio wjechał ongiś w najeżony linami i łańcuchami port Bucari. Ma też w ogrodzie historyczny samolot, na którym w czasie wojny światowej urządził wycieczkę nad Wiedeń, zrzucając z niego ulotki zamiast bomb. Przed trzema laty był to jeszcze żart Bluff, dziś to rzeczywistość. Ogólne wydanie jego dzieł obejmuje istotnie 80 tomów, w czem 30 prac nigdzie jeszcze nie drukowanych.

Ciekawy jest teatr, urządzony przez poetę włoskiego. Posiada on dwie sceny, leżące naprzeciwko siebie. Na jednej z nich rozgrywa się akt pierwszy i trzeci, na drugiej akt drugi. Wskutek tego musi publiczność zmieniać front, co zresztą łatwo uczynić na krzesłach, które się okręcają wokoło swej osi.



Polskiego, którzy, godząc w najżywotniejsze interesy skarbu trudnią się potajemnym wyszynkiem alkoholu; wspominaliśmy o surowych karach, jakie będą nakładane w razie popełnienia powyższego przestępstwa.

Istotnie stwierdzić należy, iż wysokość takiej kary napewno nie tylko nie wyrówna się dochodem z nielegalnej sprzedaży, ale stokrotnie go przewyższy.

Oto przykład z życia:

Franciszek Rzepecki, Bujnowska 17, za sprzedaż wódki bez należytego zezwolenia w pierwszych trzech kwartałach 1926 r. został skazany przez Sąd Pokoju na 300 zł. grzywny pieniężnej z zamianą na areszt zastępczy w ciągu dni 15-tu oraz na 30 zł. opłaty sądowej.

PIĘKNA I SPRYTNA GOŁDA.

Przy ulcy Narutowicza Nr. 52 posiada sklep spożywczy piękna Gołda Rozenberg. Gołda nietylko jest piękna, — los obdarzył ją sprytem, a ten znaczy więcej niż najwspanialsza uroda Wschodu. Dlatego to Gołda poza niewinnemi bułeczkami i kaszką, targowała czemś, co daleko większe dochody przynosi, mianowicie wonnym sprytusem. Gołda lubiła pieniądze namiętnie, to też jeśli klijent nie miał gotówki, ogałacała go chętnie z marynarki, czy kamizelki, pamiętając najwidoczniej, że w czasach kiedy nawet na scenie podoba się piosenka „Pani dziś jest bez koszulki..." — nie uczyni tak wielkiej krzywdy swym interesantom, przyjmując w zastaw jedynie wierzchnie ubranie.

I piękna Gołda egzystowałaby dalej, czerpiąc wcale pokaźne zyski z cichej sprzedaży alkoholu, gdyby nie to, że któryś z gości zapotrzebował najwidoczniej marynarki i ze skargą poszedł wzwyż.

Gołda Rozenberg została skazaną na 300 zł. grzywny z zamianą na areszt zastępczy w ciągu dni 15-tu oraz na 30 ł. opłaty sądowej.

## Odpowiedzi od redakcji.

**KELWIR.** Nie umieszczamy.
**T. Star.** Dziękujemy.
**Haneczce.** Nie umieścimy.

## Z prasy.

„BLUSZCZ",

„38 numer „Bluszczu" daje na wstępie ciekawe rozważania Dita H. Naglerowej o roli opinji w społeczeństwie powojennem, nawiązane do zamieszczonego w poprzednim numerzt artykułu „O pobłażliwości". Dalej następuje wywiad z p. Bailly organizatorką Tow. Przyjaciół Polski, która ostatnio przybyła z wycieczką francuską, do Warszawy. W artykule „Z pod Giewontu" M. H. Szpyrkówna w zwykły sobie cięty i wnikl. sposób charakteryzuje środowisko letników w Zakopanem. Dział beletrystyczny przynosi pierwszy debiut młodej wybitnie utalentowanej autorki S. Borowskiej, nowelę p. t. „Katarzyna od Gęsi" oraz powieść W. Miłaszewskiej „Kaczęta". Bogaty i urozmaicony ten numer, uzupełniają jeszcze, wywiad z Annie Besant o kobiecie hinduskiej, szereg aktualnych fachowych artykułów gospodarskch, świetną rewję mód i materjałów na sezon zimowy oraz wyczerpujące sprawozdania z książek i teatrów. Dział poezji przynosi urywek z dramatu Calderona „Życie jest snem" w mistrzowskim przekładzie B. Zan.

## Ze świata.

# Z tysiąca i jednej nocy
### czyli święto artystyczne w pałacu d'Annunzia.

W Gardone „stolicy" Gabrjela d'Annunzia rozpoczął się szereg przedstawień w jego własnym teatrze pod otwartem niebem. Przybyło na nie 1000 osób, jakkolwiek każde miejsce kosztuje 1000 lirów. Przybył m. in. książę Aosta, którego d'Annunzio, obdarzony, jak wiadomo, tytułem księcia Montenevozo, uściskał.

Jak pierwszą sztukę wystawiono „Có -

**Nagroda 100 złotych**

Za odprowadzenie lub pomoc przy znalezieniu zaginionej między Piotrkowem i Sulejowem klaczy kasztanowatej bez grzywy, lat czterech wypłaci właściciel Psarski w Sulejowie lub ogrodnik w Piotrkowie ul. Jerozolimska 4. 11765

## Obwieszczenie.

Sekwstrator Urzędu Skarbowego podatk. i opł. sk. w Piotrkowie podaje do publicznej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji, zajętego zboża u niżej wymienionych płatników:

dnia 3 października 1927 r. od godz, 10 do 16 u Stanisława Bronikowskiego, w folwarku Mierzynie,

dnia 3 października 1927 r. o godz. 10 do 16 u Rubina Frydmana w folw. Koci-szewie,

dnia 4 października 1927 r. od godz. 10 do 16 u Zygmunta Przedpełskiego w folw. Łękawa, oprócz zboża, inwentarz żywy i martwy.

Piotrków, dnia 17 września 1927 r.

11760 **Jakóbkiewicz** Sekwestrator

**SKRADZIONO** weksle wystawione przez Andrzeja Porydzałę i Wawrzyńca Dwornika unieważniam. Feliks Grzybowski. 11767

**AKWIZYTORZY - SPRZEDAWCY** węgla i koksu na wysoką prowizję poszukiwani na Piotrków i okolicę. Zgłoszenia listowne: Sosnowiec, 3-go Maja 7. Tow. „Garbomet". 11768

**PRZEPISUJĘ NA MASZYNIE Legjonów 2.**

**ZAGINĄŁ** weksel in blanco w dniu 13-9 bm. wystawiony przez Józefa Cieślaka w Gomolinie na sumę 300 zł. żyrowany przez Ignacego Dryska zam. w Gomulinie. Powyższy weksel unieważnia się. 11735

**DOMEK** murowany bez lokatorów jest do sprzedania. Wiadomość: Nowy Świat 27 u gospodarza 11742

Dnia 21 sierpnia rb. zgubiono weksel na sumę 300 zł. wystawiony przez Władysława Woźniaka, żyrowany przez Władysława Grochowalskiego Niniejszy weksel unieważnia się 11572

**STENOGRAFJI** biurowej, parlamentarnej (lektura) wyucza listownie, szybko, najdoskonalej: Instytut Stenograficzny — Warszawa — Krucza 26. Żądajcie prospektów! 1757

**NAUCZYCIEL GIMNAZJALNY** udziela lekcji języka niemieckiego — (gramatyka, literatura, konwersacja). Cena przystępna. Wiadomość, ul. Tomickiego, dom miejski obok gazowni m. 6. 11363

## Zawiadomienie.

Mamy zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że w dniu dzisiejszym **otworzyliśmy**

PRACOWNIĘ PREPARATORSKĄ.

Przyjmujemy wszelkie zamówienia wchodzące w zakres prac preparatorskich, jako to: **wypychanie ptaków, zwierząt, robienie modeli, dywanów, szycie kołnierzy** i t. p.

ROBOTA SOLIDNA. —O— CENY PRZYSTĘPNE.

Z poważaniem
*Wł. Dudyński i S. Siemieniuk*
Piotrków Tryb. ul. Jerozolimska 8.

11059

OSTRZEŻENIE.

Ostrzegam, iż żadnych długów zaciągniętych przez moją żonę, Marję z Fartaczów Ślusarczyk zamieszkałą w Piotrkowie przy ul. Narutowicza L, 34 regulować nie będę.

11762 W. Ślusarczyk.



Redaktor ALEKSANDER PAŃSKI

Druk. i wydaw. Zakłady Graficzne „A. Pański" w Piotrkowie, ul Legjonów 2, tel 55.